

# Uratować anioła

Polsko-niemieckie kontakty w dziedzinie ochrony zabytków stają się coraz częstsze. Polscy konserwatorzy mają doskonałą opinię. Nie wzbudziło więc niczyjego zdziwienia to, że władze miasta Goerlitz zwróciły się do Generalnego Konserwatora Zabytków Rzeczypospolitej Polskiej z propozycją złożenia oferty dotyczącej opracowania metody i wykonania prac konserwatorskich mających na celu uratowanie jednej z ładniejszych rzeźb nagrobnych z cmentarza miejskiego – figury anioła z różą z nagrobka rodziny Hoffmannów.

Propozycja trafiła do Międzyuczelnianego Instytutu Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki, który rozpoczął działalność pod koniec 1999 r. przy warszawskiej ASP. Na początku marca br. dyrektor Instytutu – prof. Andrzej Koss, sekretarz naukowy – Ewa Paradowska oraz piszący te słowa Janusz Mróz odbyli podróż do Goerlitz. Podróż uświetnił swoją obecnością sam Generalny Konserwator Aleksander Broda, który chciał zapoznać się z niemieckimi uwarunkowaniami finansowania restauracji obiektów zabytkowych\*.

Konserwatorskiej wizycie, która przekształciła się w bardzo

serdeczne i interesujące pod każdym względem spotkanie, patronował więc anioł z różą.

Rzeźba została wykonana w 1912 r. w Wirtemberskiej Fabryce Wyrobów Metalowych (WMF AG) w Geislingen koło Tybingi. Niewątpliwie najciekawszym wydziałem tego olbrzymiego zakładu przemysłowego był wydział galwanoplastyczny działający od 1890 r., a zamknięty w roku 1950 z przyczyn ekologicznych.

Powstały tu setki rzeźb, poczynając od kopii powszechnie znanych greckich i rzymskich dzieł, po wykonywane przez artystów współczesnych. Galwanoplastyczne kopie wypełniały sale prywatnych i publicznych galerii (głównie w celach edukacyjnych), miejskie place i parki. Ważną specjalizacją wydziału galwanoplastycznego były rzeźby nagrobkowe. Technologia wytwarzania rzeźb wykorzystywała procesy elektrolizy zbadane i opisane przez Faradaya w latach 30. XIX w. Stosowane były dwie metody różniące się zasadniczo efektami końcowymi. Pierwsza polegała na wykonaniu gipsowego modelu rzeźby i zaimpregnowaniu go w gorącej parafinie. Następnie napyłony grafitem model umieszczony w wannie z elektrolitem stawał się katodą i na modelu osadzała się miedź z elektrolitu. Ta cieniutka warstwa miedzi (rzędu dziesiątych części milimetra) tworzyła metalową, szczelną powłokę, której powierzchnia odpowiednio zapatynowana chemicznie dawała efekt estetyczny pozwalający widzieć w produkcie „brązowe” dzieło sztuki.

Druga metoda pozwalała na wytworzenie warstwy miedzi w oparciu o odpowiednio spreparowany negatyw rzeźby. Wewnątrz negatywu-katody osadzała się czysta miedź. Wytworzona w ten sposób kilkumilimetrowa warstwa metalu stawała się doskonałą kopią. Miedziane tworzywo pozwalało się dowolnie patynować.

○ ile dzieła skopiowane drugą metodą zachowują się podobnie do odlewanych



brązów, to kopie wytworzone metodą pierwszą mają zaledwie kilkudziesięcioletnią trwałość. Dotyczy to, niestety, również anioła z różą z goerlitzkiego cmentarza. Ekspozowany w warunkach zmiennej temperatury i wilgotności, narażony na działanie szkodliwej atmosfery miejskiej, przedstawia obecnie stan wymagający pilnie prac konserwatorskich. Poza brudem, kurzem i produktami korozji miedzi pokrywającymi powierzchnię anioła nastąpiło pękanie „miedzianego płaszcza”. Jest to wynik ruchów gipsowego rdzenia rozsadanego również przez nawarstwiający się produkt korozji stalowego rusztowania utrzymującego gips.

Dwa niewielkie znicze flankujące nagrobek wykonane zostały analogicznie jak postać anioła. Przedstawiają, niestety, stan jeszcze dalej posuniętej destrukcji.

Został opracowany program prac konserwatorskich mający na celu uratowanie anioła z różą, aby przez następne lata ozdabiał cmentarz w Goerlitz. Być może prace te wykonają polscy konserwatorzy cenieni za swoją wiedzę, umiejętności i... niższe ceny.

Fot. J. Mróz

\* Władze Goerlitz przeznaczyły olbrzymie środki na kompleksowy remont zabytkowych kamienic, zadbały również o kształcenie pracowników mających do wykonania elementy architektoniczne w starych technikach. Swoje dokonania chcą przedstawić 10 września br. podczas organizowanego w Goerlitz Dnia Zabytków.

